

Setne urodziny Pana Józefa Jakubaszka



[1]

W dniu 15 sierpnia 2022 r. setne urodziny obchodził Pan Józef Jakubaszek. Z tej okazji jubilatą odwiedzili najbliżsi, a także przedstawiciele samorządu.

Świętowanie pięknego jubileuszu miało miejsce 16 sierpnia 2022 r. Obecni byli najbliżsi Pana Józefa, dzieci, wnuki i prawnuki, a także prezydent miasta Torunia Michał Zaleski, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki oraz p.o. kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Iwona Krzywdzińska. - *Z radością witam Pana w gronie toruńskich stulatków. Poświęcił Pan życie rodzinie, ojczyźnie, pracy, ale i licznym pasjom. Życzę dużo radości i miłości ze strony najbliższych i przyjaciół* - **mówił prezydent Michał Zaleski**, wręczając list gratulacyjny jubilatowi. Marszałek województwa uhonorował Pana Józefa Jakubaszka medalem „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis”.



Józef Jakubaszek urodził się w dniu 15 sierpnia 1922 r. w Iłowie w okolicach Chełma w woj. Lubelskim. Jego rodzice byli rolnikami. Mama Marianna zmarła, kiedy Józef miał 11 lat, zatem cały obowiązek wychowania 8 dzieci (Pan Józef miał 4 braci i 3 siostry) spoczął na ojcu Michale. Była to rodzina o wysokich wartościach patriotycznych, starsi bracia służyli w Armii Krajowej, a brat Jan został księdzem.

Po ukończeniu szkoły podstawowej Józef Jakubaszek uczył się w technikum zawodowym w Działdowie i w Tczewie. Po wybuchu II wojny światowej, w wieku 18 lat, został wywieziony przez Niemców na roboty przymusowe do Berlina, gdzie w spartańskich warunkach przez 4 lata pracował w fabryce Siemens. – *Dziadek opowiadał, że ledwo uszedł z życiem, po tym jak pobił Niemca, który Go znieważał jako Polaka. Groził mu za to obóz koncentracyjny, którego uniknął, ponieważ podał, że Jego ojciec jest Włochem, a następnie uciekł do Belgii. Tęsknił bardzo za Polską, więc mimo tego, iż był zaręczony z Belgijką, wrócił w rodzinne strony* – **wspomina wnuk jubilata, Michał Jakubaszek.** Po wojnie Pan Józef wyjechał do Warszawy, gdzie poznał żonę Annę, z którą przeżył wspólnie 52 lata, aż do Jej śmierci. Po ślubie zamieszkali w Szczecinie, gdzie spędzili większość swojego życia. Pan Józef związał się z Obozem Narodowym i w tym duchu wychował z żoną dwóch synów Andrzeja i Krzysztofa.

Józef Jakubaszek przez całe życie zawodowe pracował w firmie Hydrobudowa w Szczecinie, zajmując się budową portów, nabrzeży, falochronów i urządzeń inżynierii morskiej. Jego wielką pasją był rodzinny ogród działkowy, szczególnie kochał kwiaty - róże. Pełnił funkcję prezesa Szczecińskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Róż. Był również mocno zaangażowany w życie swojej parafii, w której udzielał się jako lektor. Uwielbiał również muzykę operową i sakralną. Śpiewał pięknym tenorem, zwłaszcza arie Jana Kiepury. W wieku 85 lat wygrał konkurs na najpiękniej zaśpiewaną arie z opery Straszny Dwór w Ciechocinku, mimo że Jego konkurenci byli o połowę młodszy.

Mimo wielu trudnych przeżyć, Pan Józef był osobą niezwykle pogodną, towarzyską, z poczuciem humoru i życzliwą wszystkim ludziom, dzięki czemu miał mnóstwo przyjaciół. Posiadał talent do przemówień dlatego przewodził wszystkim uroczystościom rodzinnym i firmowym.

Dwa lata temu Pan Józef został bohaterem mediów, ponieważ jako jeden z najstarszych Polaków pokonał koronawirusa, dodając otuchy wielu innym chorym. To był kolejny dowód na Jego wolę walki, nieugiętość. I choć wiek nie pozwala mu na aktywność, to wciąż widać jego pogodę ducha i miłość do ludzi.

Setne urodziny Pana Józefa Jakubaszka

Opublikowano na www.torun.pl (<https://www.torun.pl>)

Fot. Archiwum rodzinne (zdjęcie główne) i Lech Kamiński

Odnośniki:

[1]

https://www.torun.pl/sites/default/files/299217160_373204988318190_3091552960533147228_n.jpg